

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. i 2-kiłowa wys. 32 k. — b.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach: „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Zamach na cesarza Wilhelma II.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Wrocław, 17 listopada. Gdy cesarz niemiecki z księciem Meiningen wczoraj w południe w otwartym powozie jechał z dworca do koszar kirasyerów, jakaś kobieta z publiczności rzuciła siekierę w powóz cesarski. Siekiera spadła za powozem. Nikt nie doznał uszkodzenia. Kobietę ową natychmiast aresztowano.

Wrocław, 17 listopada. Aresztowana kobieta, która usiłowała wykonać zamach na cesarza Wilhelma, nazywa się Selma Schnapke. Stała ona w pierwszym rzędzie szpalera publiczności, po tej stronie powozu, gdzie siedział książę Meiningen. Gdy powóz przejeżdżał, rzuciła za nim krótką siekierę, która się wszakże odbiła od powozu, nikogo nie raniąc. Tłum rzucił się w tej chwili na kobietę i policja ją natychmiast aresztowała.

Wrocław, 17 listopada. Cesarski pociąg specjalny przybył wczoraj o g. 12:45 z południa na dworzec górno-śląski. Oczekiwali go między innymi prezydent policji i prezydent dyrekcji kolejowej. Cesarz Wilhelm w uniformie kirasyerskim wyskoczył z wagonu, a za nim książę i księżna Meiningen. Po serdecznym pożegnaniu z księżną, cesarz w towarzystwie księcia udał się powozem do koszar kirasyerów w Kleinbrg. Po drodze na rogu ulicy Ogrodowej i Stawowej zdarzył się wiadomy już wypadek. Nikt nie doznał żadnych uszkodzeń. Jak się zdaje, kobieta, która rzuciła siekierę, jest umysłowo chora.

Wrocław, 17 listopada. O godz. 3¼ cesarz w towarzystwie księcia Meiningen, opuścił koszarę kirasyerów i udał się eskortowany przez szwadron kirasyerów na dworzec górno-śląski. Wojsko garnizonu tworzyło wzdłuż całej drogi szpaler. Bardzo licznie zgromadzona na ulicach publiczność witała cesarza okrzykami.

Wyjazd do Gross-Strelitz nastąpił o godz. 6½ wieczorem.

Berlin, 17 listopada. Biuro Wolfa donosi z Wrocławia: Wiadomości, podane przez tutejsze dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach, jakoby sprawczyńi zamachu była Włoszką lub jakoby był to mężczyzna przebrany za kobietę, są bezpodstawne. Kobieta owa jest handlarzka z Wrocławia, nazywa się Schnapke i jest widocznie umysłowo chora.

Berlin, 17 listopada. Według nadeszłych tu wiadomości, niektóre dzienniki twierdzą, że sprawcą nieudanego zamachu na cesarza była rzeczywiście kobieta chora na umyśle. Niektóre dzienniki zapewniają, że cesarz Wilhelm powracał właśnie z polowania w Drachenbergu, jadąc wprost z dworca kolejowego do zamku, gdy jakaś kobieta rzuciła za nim siekierę, zawiniętą w płótno.

W drodze do aresztów, krzyczała ona ciągle, że została przez kogoś namówioną do spełnienia tego czynu.

Wiedeń, 17 listopada. Wczoraj około godziny 6 wiecz. pojawiło się tu nadzwyczajne wydanie *N. Fr. Presse*, które donosiło o nieudalym zamachu na cesarza Wilhelma II. Według tego pisma, cesarz Wilhelm powracał właśnie w otwartym powozie z księciem Meiningen, z dworca kolejowego, gdy jakiś indywiduum przebrane za kobietę, rzuciło siekierę na cesarza, nie trafiło go jednak, lecz zniszczyło tylko koło tylne w powozu. Sprawca chciał jeszcze drugi raz podnieść siekierę, ale został ujęty. Działo się to o godz. ¼1 popołudniu, kiedy cesarz wracał z dworca kolejowego do zamku. Sprawca był przebrany za ubogą kobietę.

Wrocław, 17 listopada. Wiadomości o zamachu są sprzeczne. Nie wiadomo nawet — według niektórych dzienników — czy zamierzony był zamach na cesarza Wilhelma, czy też na ks. Meiningerńskiego. Opowiadają, że cesarz w chwili zamachu zbladł strasznie. Według innej relacji, cesarz Wilhelm nie zauważył wcale zamachu. Siekiera, owinięta w płótno, spadła na ziemię tuż obok powozu. Kobietę, która zamach wykonała, przytrzymało kilku panów, którzy ją oddali w ręce policjantów.

Owa kobieta, której nazwisko podają jedne pisma jako Selma Szlapik, inne zaś jako Selma Schnapke, niedawno temu przybyła do Wrocławia z jego przedmieść. Liczy ona 41 lat, urodziła się we Włoszech. Powiadają, że jest chora na umyśle. Wieczorem odstawiono ją do prezydium policji. Powtarza ona co chwila zdanie: „Wszak on kazał mi zamordować cesarza“.

Wrocław, 17 listopada. Bezpośrednio po zamachu na cesarza Wilhelma, zaalarmowano cały garnizon wrocławski. Wojsko utworzyło szpaler od placu ks. Fryderyka do dworca górno-śląskiego. Cesarz wracał z koszar do dworca bardzo wzburzony, nie odpowiadał wcale na ukłony. Tłumy zebrały się na ulicy. Dzienniki wydały osobne dodatki.

Wrocław, 17 listopada. Selma Szlapik jest tutejszą mieszczanką. Zamach wywołał tu wielkie wzburzenie wśród ludności.

Opowiadają, że Szlapikowa pozostawała od pewnego czasu w śledztwie za obrazę urzędnika, oraz za stawianie przeszkód przy sądowym jej dełożowaniu. Podobno cierpi na manię prześladowczą.

Wrocław, 17 listopada. Szlapikowa zapewniła prezydenta policji, że chciała zamordować cesarza Wilhelma i byłaby zamiar swój spełniła, gdyby nie ks. Meiningerński, który jej popsuł szyki. Siekierę kupiła dopiero wczoraj rano.

Wielkie Strzelce (Gross Strelitz, miasto na Śląsku pruskim), 17 listopada. Cesarz niemiecki przybył tu wieczorem na polowanie.

Berlin, 17 listopada. Zamach na cesarza wywołał tu wielkie wzburzenie. Tłumy krążyły do późna „pod Lipami“ i czytały dodatki nadzwyczajne dzienników.

Paryż, 17 listopada. Prezydent Loubet otrzymał wieczorem telegram o zamachu i wysłał do ces. Wilhelma telegram gratulacyjny, z powodu nieudania się zamachu.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 17 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego, prezydent ministrów Szell odpowiedział na interpelację w sprawie przyjęcia deputacyi Mahometan bośniackich przez cesarza. Deputacya ta raz już była na audyencyi u monarchy, ale żywe jej nie uwzględniono. Co do rzekomej agitacyi w kierunku nawracania Mahometan na katolicyzm, mówca stwierdza, że od 22 lat wogóle 36 Mahometan w Bośni przyjęło katolicyzm, natomiast 29 innowierców przeszło na islam. Prezydent ministrów konstatuje, że zarząd Bośni zawsze z największą życzliwością odnosi się do ludności mahometanśkiej, a minister Kallay wielkie dla niej położył zasługi. Następnie odpowiedział Szell krótko na interpelację z powodu kolei bośniackich, powołując się na wydany urzędowy komunikat i wskazując, że będzie czas o tem mówić obszerniej, gdy dotyczący projekty ustaw zostaną Sejmowi przedłożone. Obie odpowiedzi prezydenta ministrów przyjęto do wiadomości.

Budapeszt, 17 listopada. Klub liberalny Sejmu wyznaczył deputowanych Belę Talliana i Gabriela Daniela na wiceprezydentów Sejmu. Na konferencyi stronnictwa Ugrona oświadczyli Geza Polonyi i Karol Szalay, że występują z tego stronnictwa.

Sejm ohorwacki.

Zagrzeb, 17 listopada. Sejm otwarty został przez hr. Khun-Hederwaryego. Po odczytaniu reskryptu cesarskiego, zażądał p. dr. Mazura głosu do interpelacji, marszałek jednak nie udzielił mu go.

Z kolei załatwiono kilka bieżących spraw i przystąpiono do obrad nad budżetem.

Zagrzeb, 17 listopada. W Sejmie koalicya postawiła wniosek nagły o wezwanie do ustaw kroackich deklaracyi arcys. Franciszka Ferdynanda. Po obszerniej dyskusyi, w ciągu której podczas mowy p. Franka, przyszło do hałaśliwych scen, nagłość odrzucono, a wniosek sam odesłano do komisji.

Pożar w wspólnym ministerstwie skarbu.

Wiedeń, 17 listopada. W gmachu wspólnego ministerstwa skarbu, wybuchł wczoraj w południe pożar i zniszczył salon ministra Kallaya. Ponieważ plafon salonu pokryty był bardzo cennymi malowidłami, starano się je częściami wyjąć, mimo to szkoda jest dość znaczna. Dochodzenia wykazały, że ogień tlił już od 3 dni.

Ciągnięcia losów.

Wiedeń, 17 listopada. Przy wczorajszym ciągnięciu 3% losów kredytowych I. emisji z r. 1880 główna wygrana 90.000 kor. padła na serię 2858

nr. 72, druga wygrana 4000 kor. na s. 431 n. 33, po 2000 koron wygrały s. 783 nr. 49 i s. 2496 nr. 30.

W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowane zostały ss.: 348, 736, 773, 1202, 1315, 1602, 1802, 2412, 2564, 3103, 3402, 3414, 3538, 3642, 3734, i 3981.

† Adolf Pichler.

Insbruck, 17 listopada. Dziś odbędzie się tu wspaniały pogrzeb najwybitniejszego poety Tyrolu, szermierza o wolność w r. 1848, Adolfa Pichlera. Prof. Schrödter i rzeźbiarz Klotz zdjęli wczoraj maskę pośmiertną Pichlera.

(Adolf Pichler ur. się w r. 1819 w Erl w Tyrolu. Stydował przez długi czas przyrodę, specjalnie mineralogię. Napisał epopeję *Fra Seraphico*, „Epigramata tyrolskie“, „Dramat średniowieczny w Tyrolu“, „Hymny“ i w. i. Był przyjacielem Carduccięgo. *Red.*)

Ex-król Milan na Węgrzech.

Graz, 17 listopada. Ex-król Milan przybył tu z Medyolanu i udał się wczoraj do Bück na Węgrzech na polowanie do swego przyjaciela, ks. Esterhazy'ego.

Car ciężko ohory.

Petersburg, 17 listopada. Biuletyn o stanie zdrowia cara, wydany wczoraj o godz. 10 przedpołudniem, opiewa: Ogólny stan był wczoraj przez cały dzień zadowolniający, wieczorem temperatura wynosiła 39,1, puls 72. W nocy car spał dość dobrze, nad ranem temperatura wynosiła 38,1, puls 68. Ogólny stan bardzo dobry.

Konstantynopol, 17 listopada. Sułtan wystosował do cara telegram z współczuciem z powodu jego choroby i z życzeniami rychłego wyzdrowienia.

Paryż, 17 listopada. Według nadeszłych tu wiadomości z Petersburga, stan zdrowia cara stanowczo się polepszył. Wiadomość o zachorowaniu cara wywołała w Petersburgu wielkie zaniepokojenie. Ostatni biuletyn uspokoił miał jednak ludność.

„Jasny horyzont polityczny“.

Londyn, 17 listopada. *Daily Telegraph* pisze: „Od wielu lat międzynarodowy horyzont nie był tak jasny (?! *Red.*), jak obecnie, żyjemy teraz ze „wszystkimi na stopie przyjaznej, tak samo, jak niedawno jeszcze byliśmy przez wszystkie narody zuienawidzeni. W ostatnim czasie nastąpiło jeszcze zbliżenie przyjazne do Francyi (!), a powtórne oddanie Anglii kolei Szauhaikwau przez Rosyę, należy uważać za dowód, że także Rosya nie chce naprężenia z Anglią.“

Katastrofy kolejowe.

Bruksela, 17 listopada. Koło dworca w Schärbeck wykołcił się pociąg osobowy, przycsem 6 osób odniosło ciężkie rany, a 1 już zmarła.

Paryż, 17 listopada. Księżna Cannevaro nie umarła, lecz tylko złamała oba ramiona i pozostaje w Bayonne, pod opieką lekarską.

Prezydent Transvaalu Krüger w drodze do Marsylii.

Haga, 17 listopada. Okręt „Gelderland“ udaje się z Port-Said przez cieśninę Messyńską, wprost do Marsylii, gdzie przybędzie 21 b. m.

Sytuacja w Chinach.

Paryż, 17 listopada. Agencya Havasa donosi z Pekinu: Rosyanie zaniechali wykonania kontroli nad linią kolejową Taku Tangtsun. Hr. Waldersee wystosował wprost do rosyjskiego ministra wojny w Petersburgu telegram ze skargą z powodu tego zarządzenia, o którym go przedtem nie sawiadomiono.

Odessa, 17 listopada. Rząd rosyjski wysłał do admirała Aleksiejewa instrukcyę w sprawie reorganizacyi i zatrudnienia wojsk rosyjskich w Mandżuryi.

Nowy Jork, 17 listopada. *New York Herald* ogłasza następującą depeszę z Wasyngtonu: Rząd stanowczo potępia zamierzone zniszczenie grobów dynastyi Ming, ponieważ okazuje się coraz wyraźniej, że Niemcy nie chcą pokoju. Także zachowanie się Anglii jest bardzo podejrzane. Hr. Waldersee wysłał ciągle ekspedycye w głąb kraju, ażeby rozdrażnić ludność. Potrzeba tylko skinienia dworu chińskiego, aby się znowu gwałty powtórzyły.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 17 listopada. W parlamencie, socjalista Coutant interpelował w sprawie wypadku kolejowego w Choisy-le-Roi i żądał ukarania towarzystwa kolei, które wypadek spowodowało jedynie przez zmniejszenie liczby personelu. Minister robót publicznych oświadczył, że śledztwo wdrożono i że jest on zdecydowany winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Minister zgadza się na porządek dzienny, zaproponowany przez Coutant'a, w którym Izba wzywa rząd, ażeby przynaglił koleje żelazne do zarządzeń w celu bezpieczeństwa podróży. Ten porządek dzienny przyjęto. Dep. Pourquery zainterpelował w sprawie otwarcia ponownego pewnej kaplicy Jezuitów. Waldeck Rousseau oświadczył, że dekreta z r. 1880 okazały się bezskutecznymi, albowiem ledwie co rozwiązywane kongregacje na nowo się ukonstytuowały.

Rząd obecnie przedłożył projekt ustawy o kongregacjach, który przyjdzie pod obrady w przyszłym tygodniu. Porządek dzienny akceptowany przez prezydenta ministrów, a opiewający, że Izba liczy na to, iż rząd doprowadzi obrady nad owym projektem do pomyślnego rezultatu, przyjęto 316 głosami przeciw 192.

Polityczni mordercy przed sądem.

Bukareszt, 17 listopada. Ukończono przesłuchiwanie Dimitrowa. Zaprzecza on swej winie mimo konfrontacji ze współnikami. Następnie przesłuchiowano Aleksowa, współnika zbrodni zomordowania prof. Michajleanu. Oświadcza on, że jest Rumunem macedońskim i że na wezwanie Trifanowa wstąpił do tajnego stowarzyszenia.

Od Ikonomowa, którego rzeczywistego nazwiska z początku nie znał, otrzymał on paczkę z trucizną oraz list, w którym była mowa o wyroku śmierci, wydanym przez komitet na Trifanowa. Dimitrow powiedział mu, że chce zabić prof. Michajleanu, a prócz tego rzekomego szpiega tureckiego Tazara i innych Bułgarów. Na zapytanie, dlaczego nie doniósł o tem policyi, odpowiada podsądny, że bał się komitetu macedońskiego, który wydał nakaz popełnienia tych zbrodni.

Achim Petew potwierdza, że Dimitrow powiedział mu, iż otrzymał nakaz od Sarafowa, aby zabił prof. Michajleanu. Dimitrow przyznaje, że to powiedział, ale nie była to prawda. Bogdanow nie przypomina sobie, ażeby na pewnej schadzce z Sarafowem w Bukareszcie styszał o spisku przeciw królowi Karolowi. W śledztwie powiedział on to tylko wskutek tego, że go sędzia śledczy bił.

Oskarżony Karambulow zaprzecza temu i zeznaje, iż zarówno Bośniakow jak i Bogdanow mówili, że zamach na króla Karola będzie łatwy do uskutecznienia, ponieważ król zwykł spacerować po ulicach prawie bez towarzysza (żywe poruszenie).

Senzację wywołało także to, że przewodniczący oznajmił, iż sam Bogdanow powiedział mu, iż dnia 18 grudnia 1890 pop Arsov i Bosniakow ściągali króla na grobli nad rzeką Dimbowicą. Z protokołu o konfrontacji podsądnych, okazuje się, że wszyscy oni przyznali się do winy. Następnie przesłuchiowano świadków. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Wiedeń, 17 listopada. *N. Fr. Presse* donosi, że delegacje wspólne zbiorą się zapewne dopiero w jesieni 1901 r.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister handlu zamianował komisarza budownictwa w urzędzie pocztowym w Przemysłu Jana Langa, starszym komisarzem budownictwa dla służby technicznej w dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, a komisarza budownictwa Salamona Bardacha starszym kontrolerem pocztowym we Lwowie.

Wiedeń, 17 listopada. *(Giełda zbożowa).* Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszemica na wiosnę 7'89 do 7'90; żyto na wiosnę 7'64 do —; kukurudza na maj-czer. 5'35 do 5'36 obroty pojedyncze, wielka cisza na targu.

Wiedeń, 17 listopada. Cukier (spok.) 25'20 Nafta galic. niezmienniona. Spirytus 43'— do —.

Berlin, 17 listopada. Banknoty austr. 85'— Spirytus 45'60.

Paryż, 17 listopada. Trzyprocent. renta 100'50. Mąka 25'95.

Frankfurt, 17 listopada. Austr. kred. 207'50 Laura 213'75, Disconto 180'80, Koleje państwowe —.

Pogrzeb śp. Stanisława Schnür-Peplowskiego.

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu, ulica Szepteyckich, przy której mieszkał śp. Schnür-Peplowski zaroila się od tych wszystkich, którzy za życia cenili zalety serca i umysłu śp. Stanisława, po śmierci zaś bogdaj obecnością swoją, chcieli oddać hołd przedwcześnie zmarłemu a tak zastużonemu na polu polskiego dziennikarstwa i literatury.

Para czarnych koni do skromnego zaprzężonych wozu. Wóz zawieszony wieńcami, na szarfach zaś widniały napisy:

„Redakcja *Słowa Polskiego* — Stanisławowi Peplowskiemu“.

„Najzasłużalszemu — Koło artystyczno-literackie“.

„Redakcja *Gazety Lwowskiej i Przewodnika naukowo-literackiego* — swemu gorliwemu i nieodżałowanemu współpracownikowi“.

„Stanisławowi Peplowskiemu — Związek naukowo-literacki“.

„Tow. dziennikarzy polskich — nieodżałowanemu sekretarzowi“.

Dziennik Polski — długoletniemu współpracownikowi — i wiele innych od przyjaciół, rodziny i znajomych.

Gdy zaś wyniesiono trumnę, ze stu piersi połączonych chórów „Lutni“ i „Echa“, zabrzmiał ponury hymn Mendelssohna *Beati mortui*.

Cisza zaległa ulicę — tylko słychać było gdzieś niedzgie łkanie, wstrząsające piersią.

Skończyła się pieśń — pochód ruszył placem św. Jura, ul. Mickiewicza, Marszałkowską, Trzeciego maja, Jagiellońską, Karola Ludwika, Piekarską — na cmentarz Łyczakowski. Kondukt prowadził ks. kanonik Stopczyński w asystencji kilku księży.

Za karawanem postępowała żona, rodzina, potem zaś cała niemal tutejsza drażyna dziennikarska i literacka, Koło literackie w komplecie, „Związek naukowo-literacki“, artyści teatru miejskiego z dyr. Pawlikowskim na czele, dalej prezydent Małachowski, wiceprezydent Michałski, wielu radnych, p. Zdzisław Marchwicki i wielka falanga znajomych i przyjaciół śp. Stanisława.

Ostatni odgłos dzwonów u cmentarnej furty — trumnę zdjęto z wozu i wniesiono na miejsce wiecznego spoczynku.

Przed otwartą mogiłą wymownymi słowy — dźwięcznym głosem przemówił prezes „Towarzystwa dziennikarzy polskich“ p. Liberat Zajęczkowski, żegnając szczerego druha w żmudnej pracy około podniesienia Towarzystwa. Służył do ostatniej chwili i służył dzielnie, lecz tęskno mu było widocznie za innym światem, skoro tak rychło od nas odleciał.

Imieniem „Koła literacko-artystycznego“ przemówił prezes p. Wereszczyński, oddając hołd martwym już zwłokom. Zmarły był duszą „Koła“, pamięć też jego na zawsze przechowaną zostanie w sercach żyjących.

I jeszcze jedną kartę z przeszłości zmarłego, odsłonił w końcowej przemowie ak. Cepnik. W swoich uniwersyteckich czasach, zmarły po dwakroć był prezesem „Czytelnicy akademickiej“ i później też, wyszedłszy już ze szkolnej ławy — nie urwał sympatycznych nici, łączących go z młodzieżą, ale zawsze był dla niej z gotowością służenia w każdej chwili. „Niech mu ziemia będzie lekka“ — temi słowy żegnał zmarłego reprezentant młodzieży.

Ciemno już było, gdy ostatnie cienie wysunęły się z cmentarza. Pod świeżo usypaną mogiłą pozostała czarna trumna, kryjąca zwłoki tego, którego praca była tak wydatną w życiu, a którego pamięć ze czcią będzie wspominana.

Niech mu ziemia będzie lekka!

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdi'ego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 4° R.

Rozprawa prasowa przeciw redakcyi *Słowa Polskiego* odbyła się wczoraj przed sądem pow. karnym, o przekr. z §. 21 ust. pras. przez nieumieszczenie sprostowań. Oskarżyciele: adwokat dr. Landau z Wiednia i kierownik szkoły p. Rosół z Żywoa, stawali się osobiście. Zastępca oskarżonej redakcyi dr. Dweruicki wykazał, że zarówno dwa sprostowania dra Landaua, odnoszące się do korespondencji z Brodów i Złoczowa o niefortunnym kandydowaniu p. Landaua, jak i sprostowanie p. Rosoła nie odpowiadają ustawie i przekraczają granice sprostowań, wskutek czego sędzia wyrokujący uwolnił redakcyę od obowiązku umieszczenia tych sprostowań i oczywiście od kary, a oskarżycieli skazał na ponoszenie kosztów.

Przeniesienie. Minister kolei żelaznych przenosił ze względów służbowych komisarza budowy Tadeusza Kobyłańskiego z kierownictwa budowy kolei w Tryście, do okręgu dyrekcji lwowskiej.

Zamiast wieńca na trumnę Schnür-Peplowskiego złożyli pp. Bogumiłowie Biełkowscy 10 koron na Dom polski w Morawskiej Ostrawie.

Komisyja apelacyjna dla podatku osobisto-dochodowego. Wczoraj popołudniu ukończyła komisyja apelacyjna dla podatku osobisto-dochodowego swą drugą tegoroczną sesyę.

Prace komisyji odbywały się tak, jak i na poprzednich sesyach przeważnie w czterech subkomisyjach, mianowicie: 1. dla spraw rekursowych z miast Lwowa i Krakowa, 2. dla zachodniej, 3. dla środkowej, 4. dla wschodniej części kraju.

Obok obrad subkomisyj, odbyły się w dniach 6, 10 i 15 bm. trzy plenarne posiedzenia, celem omówienia kwestyi zasadniczych, zatwierdzenia uchwał subkomisyji i rozstrzygnięcia wszystkich ważniejszych spraw rekursowych, przygotowanych w subkomisyjach, a wymagających uchwały plenarnej.

Na sesyi obecnej załatwiono 3820 odwołań, mianowicie prawie całą resztę spraw rekursowych za rok 1898 i 1899, oraz część odwołań przeciw wymiarom na rok 1900.

Następna sesya odbędzie się już w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Pozar w sklepie z naftą. Przy ul. Balonowej pod l. 16 zapalała wczoraj świecę właścicielka sklepu z naftą Schewy Feuer. Główna zapalki odakoczyła, a wpadłszy do otwartej beczki z naftą zapaliła ją. Buchające z beczki płomienie ogarnęły w jednej chwili kupcowę, tak, iż poparzoną z krzykiem wybiegła ze sklepu. Zbiegli się ludzie i z przerażeniem przyglądali się płonącej beczce, nikt jednak nie miał odwagi ratować. Zatelefonowano po straż ogniową, zanim jednak ta przybyła, przechodzący ulicą murarz Józef Deuka, widząc groźne niebezpieczeństwo, wbiegł do sklepu i chwyciwszy odwuźnię beczkę, wyrzucił ją na ulicę, poczem już ogień łatwo stłumiło. Towarzystwo ratunkowe opatrzyło ciężko oparzoną w twarz, szyję i ręce Feuerową i odważnego murarza, który odwagę swą opłacił dłuższą niezdolnością do pracy, obie ręce ma bowiem bardzo silnie poparzone.

Odnowione znajomości nie zawsze bywają milemi dla stron obu, czego dowodem dwa zajścia wczorajsze:

Oto p. Sala Weis, kupcowa towarów bławatnych, z całą przyjemnością poznała na głowie Anny Żelaznej chustkę skradzioną w jej sklepie, a jeszcze weselej przywitała drugą, wyjętą przez agenta policyi z kieszeni, niemile dotkniętą odnowieniem tej znajomości p. Żelaznej.

Stanisław Gabryel, woźnica, spoglądał przed 6 dniami Izawem okiem za oddalającym się szybko Piotrem Czurą, unoszącym jego koźuch, skradziony z wozu. Musiał trzymać niespokojne konie i nie mógł się pożegnać nawet z Czurą i koźuchem. Wczoraj spotkała go miła niespodzianka, poznał bowiem Czurę — mimo, iż był bez koźucha, radości tej nie dzielił niestety poznany, odnowiona ta znajomość zawiadła go bowiem do aresztów, gdzie musiał odnowić również starą a niemilą znajomość z dozorcą więzińni.

Z głodu oddał się wczoraj w ręce policyi dezerter 2 p. dragonów, Piotr Kustowa. Sprzykrzyła mu się wolność dla braku środków do życia.

Dwa rabunki. Wczoraj około godziny 4 po południu przechodziła p. H. F., żona nrzędnika kolejowego przez plac Bernardyński. Jakiś „przyzwoty pan“ przycisnął ją niespodziewanie do muru i wyjąwszy z kieszeni pulares z kwotą 3 koron, dwoma złotymi pierścieniami brylantowymi, wartości 80 koron, znikł w tłumie. Zanim się przerażona kobieta spostrzegła, iż padła ofiarą bezczelnego rzeźwieszka.

Około jedenastej w nocy, wracając na nocleg do cegielni Sprechera, przy ulicy Pełczyńskiej, jeden z zajętych tam robotników. W dziedzińcu napadł go drugi zarobnik, Michał Konduk i uderzył go cegłą w głowę, a towarzyszy jego obdarł z koźucha ubezpieczeniowego. Obaj zbrodniarze znajdują się już w rękach sprawiedliwości.

Służąca Marya Lewko, przedstawiająca się jako wdowa po kamieniarzu, godzi się pozornie do służby, a wzięwszy zadatek lub pieniądze na kupno, zuka bezpowrotnie. Wczoraj skradła w ten sposób 10 zł. u dr. Biękowskiego. Wysłana z koszykiem na kupno, nie wróciła więcej.

Wybór ściślejszy w Poznańskim. Z Poznania donoszą: Urzędowy wynik uzupełniającego wyboru do parlamentu niemieckiego z okręgu międzyrzecko-babińskiego, będzie znany d. 18 bm. Na razie brak jednak wiadomości dokładniejszych, któreby pozwoliły obliczyć ściślej stosunek ilości głosów. Wszystko zależy od stanowiska niemieckich antisemitów, których kandydat Brühn otrzymał nie o wiele mniej głosów, jak dr. Chrzanowski i Gersdorff. Antysemici oświadczyli się prawdopodobnie za kandydatem konserwatywnym niemieckim (Gersdorffem), a wówczas kandydat polski będzie miał bardzo małe szanse zwycięstwa.

Wystawę kart z widokami urzędu w bm. Warszawskie Tow. Dobroczynności w wielkiej sali ratuszowej w Warszawie. Bliższych informacyi zasięgnąć można u p. Tadeusza Zaleskiego (ul. Marszałkowska l. 60).

Prowadzenie w wyścigach cyklowych zostało przez Unię francuską w ten sposób unormowane, iż w r. 1901 dopuszczone zostaną do prowadzenia tylko dwójki motorowe z ramami o długości maksymalnej 1 m 20 cm., a wysokości 65 cm. Maszyn, nie odpowiadających tym wymiarom, zostanie bezwarunkowo dyskwalifikowana. Zarządzenie to jest zupełnie słuszne, były bowiem w tym roku wypadki, iż prowadzący trycikle, zaopatrzone były w formalne ochrony przedwiałowe powietrza, które prowadzonemu wyścigowcowi znanadto jazdę ułatwiały, podczas gdy inni nie mieli tak pomyślnych warunków. Obecne zarządzenie wyrówna tedy w zupełności szanse wyścigowców.

Amerikanin J. Flanagan w N. Jorku rzucił w r. 1898 młot, ważący 16 funtów ang. czyli 7½ klg. na odległość 158 stóp 4 cali, a rekord ten był w jego posiadaniu do zeszłego miesiąca, w którym go sam poprawił, rzucając młot na 169 stóp 4 cali.

Damskie zapasy siłackie. Cyrk Buscha w Hamburgu urządził damskie międzynarodowe zapasy siłackie, które stanowią naturalnie punkt atrakcyjny przedstawień. Jedno z pism hamburskich poświęca temu zdarzeniu całą prawie szpalę, opisując, iż żeńskie owe atletki w liczbie dwunastu przyjęte zostały przez publiczność burzą oklasków, podczas gdy orkiestra zagrała marsza tryumfalnego. Przybyły one wprost z Paryża z Folies-Bergères.

SPORT.

Gimnastyka, gry i zabawy ruchowe i sporty, to obszerne pole ćwiczeń fizycznych. Do najdawniej u nas przyjętych form ćwiczeń fizycznych, należy uprawiana przez nasze Towarzystwa gimnastyczne „gimnastyka“, składająca się z ćwiczeń wolnych (z ciężkami, laskami, maczugami itp.) i ćwiczeń na przyrządach (drażku, poręczach, koniu, kółkach, oreczku, skoczni i t. d.). Ćwiczenia te, uprawiane poręczkowo wolno i swobodnie, stały się naturalnym biegiem rzeczy przedmiotem badań specjalistów, zaczęto tworzyć działy, grupy, stopnie, ujęto je na sposób niemiecki w ściśle formy i reguły, i w ten sposób z miłą swobodnej rozrywki, jaką ongiś dawały owe gimnastyczne ćwiczenia, wytworzyła się z nich zbyt ścisła, sucha, matematycznie obliczona „nauka“. Mimo tego wszystkiego trzeba temu systemowi przyznać, iż jeżeli chodzi o wyrobienie estetyki ruchów i kształtów ciała, to zajmuje tu gimnastyka pierwsze miejsce.

Bądźco bądź patrząc na ten dział ćwiczeń fizycznych, widzimy, iż on wogóle od lat kilku chylił się zaczyna ku upadkowi, stał się zanadto monotonnym i gdyby go na ziemiach niemieckich nie odżywiały gry, zabawy i sporty, to mógłby być tam zupełnie zamurczony.

To samo dzieje się i u nas. Udział uczestniczących w ćwiczeniach gimnastycznych coraz się zmniejsza; stały się one zbyt jednostajne — nudne. Uczeń gimnazjalny, który pilnie uczęszczał na ćwiczenia gimnastyczne i doszedł do pewnej doskonałości, przystępuje jako akademik na członka towarzystwa; i oóż, te same ćwiczenia, które on już dawno przerobił i doskonale opanował, zaczynają się systematycznie powtarzać, to go zaczyna nudzić i zamiast do „Sokoła“ na ćwiczenia, woli odwiedzić kawiarnię lub knajpkę.

Powiedzieć sobie „nasz system gimnastyki jest doskonały“ i twierdzić, że nie może być już nic rozumniejszego i lepszego dla fizycznego rozwoju, byłby zbyt konserwatywnym pojmowaniem rzeczy. Cały świat musi iść za postępem czasu, a kto nie postępuje, ten się cofa. To też, jeżeli dziś już sąsiedzi nasi uznali, iż gimnastyka musi być zasilana sportami, grami i zabawami ruchowymi, to i nasze Towarzystwa gimnastyczne muszą pójść za tym prądem. Te trzy działy ćwiczeń fizycznych powinny się jak najrychleiej zjednoczyć i wspólnie pracować nad podniesieniem sił i zdrowia w społeczeństwie. Wszakże gimnastykowi nie stoi nie na przeszkodzie, aby został dobrym wioślarem lub cyklistą, pracując wioślnem lub pedałami, on przecież także gimnastykuje; i na przemian może i powinien cyklista czy wioślacz, skoro mu pora roku nie pozwala awych uprawiać sportów, chodzić bardzo pilnie na gimnastykę, a to z pewnością wyjdzie mu na dobre. Ciało ludzkie, jeżeli ma być zdrowem, wymaga ustawicznej i intensywnej fizycznej pracy. Złoczywszy koło przyjdzie wiosna, siadaj znów na koło, a wówczas dać możesz spokój gimnastyce w zamkniętej sali. Ale nie zanedbuj też tenisa lub piłki nożnej i innych gier i zabaw, bo wszystkie te rodzaje ćwiczeń wpłyną dopiero w całej pełni na rozwój twoich sił fizycznych i psychicznych.

Wystawa sportowa w Warszawie, jaką zamierza w przyszłym roku urządzić tamtejsze Towarzystwo cyklistów w czasie od 20 maja do 20 lipca na Dynasach, zaczyna być coraz bliższą rzeczywistością a losami jej interesuje się coraz liczniejsze grono miłośników sportu.

Na odbytem ubiegłej soboty posiedzeniu komitetu zjawili się reprezentanci wszystkich niemal warszawskich towarzystw sportowych. Dla zapewnienia sobie

udziału wystawców zagranicznych, jeździł członek warszawskiego T. C. p., Ludomir Kosiński, do Londynu, Paryża i Berlina, skąd przywiózł jak najpomysłniejsze wiadomości. Ułożone też zostały przedwstępne warunki z przedsięwzięcia zabaw sportowych.

Inicytorowie wniosę mają w najkrótszym czasie podanie do władzy, celem uzyskania pozwolenia na urządzenie wystawy. Specjalny komitet, składający się z pp. Jeziorańskiego, Patka, Górskiego, Zakrzewskiego i Fertnera, wygotował na projekty zabaw, igrzysk i uroczystości sportowych. Na wniosek p. Geistera, włączone zostaną także w program ćwiczenia gimnastyczne dla młodzieży, a na wniosek p. Kowalskiego, strzelanie do gołębi.

Przedsiębiorcą wystawy będzie warszawskie Tow. Cyklistów, poparte przez wszystkie inne korporacje sportowe.

Dochody z wystawy oprócz się mają na opłatach za miejsca zajęte przez wystawców, na funduszach, uzyskanych od Towarzystwa i na 25 rublowych udziałach, które zostaną niezawodnie rozebrane przez członków wszystkich tow. sportowych.

Tak więc sprawa jest prawie zdecydowaną. Wystawa ma objąć naturalnie wszystkie działy sportów.

Cyklistyka.

Tor lwowskiego Klubu Cyklistów zostanie prawdopodobnie ocalony. Znany we Lwowie właściciel handlu sportowego, p. Tadeusz Gustowicz, rokuje właśnie z lwowskim K. C. o oddanie mu całego placu sportowego wraz z wszelkimi urządzeniami pod jego wyłączny zarząd, w którym to razie urządziłby tam szkołę jazdy na kole, szkołę treningu dla wyścigów kolarskich, szkołę gry w piłkę nożną i t. p., a zarazem zajmowałby się urządzeniem na torze wyścigów, zabaw, zawodów atletyczno-sportowych i t. p. Lwowski K. C. gotów jest do najdalej idących ustępstw, albowiem odda w takim razie p. Gustowiczowi do użytku bezinteresownie cały inwentarz, zastrzegając sobie tylko (za stosowną ryczałtową opłatą) wolny wstęp na tor dla swoich członków; jest więc nadzieja, że rokowania te zakończą się pomyślnie, a w ten sposób ocalony zostanie i tor i zagrożona egzystencja klubu.

Wybór osoby p. Gustowicza, jako przyszłego „dyrektora“ toru, nazwać musimy bardzo szczęśliwym, daje bowiem rękojmię, iż przedsięwzięcie prowadzonym będzie w duchu sportowym i przyczyni się niezawodnie do podniesienia naszego ruchu sportowego.

Witamy tedy w osobie p. Gustowicza naszego „Desgrange’a“.

Krakowski K. C. z r. 1892 sprowadził się 8 bm. do nowego lokalu przy ul. Sławkowskiej l. 21, gdzie członkowie korzystać mogą z gier towarzyskich, kart, szachów itd. W lokalu mieści się też bufet i restauracya.

Samochody.

Franouski Moto-Club liczy obecnie 715 członków, a francuski Automobil-Club 2.389, tak iż dwa te największe francuskie kluby liczą łącznie 3.104 członków.

Wykład o samochodach wojennych zapowiada austr. klub samochodowy w Wiedniu. Prelegentem będzie pułkownik Wiktor Tilschkort.

Wystawy samochodów odbyć się mają w r. 1901 w Paryżu i w Wiedniu.

Droga dla samochodów, 5.000 kilometrów długości zbudowaną ma być w Ameryce pomiędzy Nowym Jorkiem a San Francisco. Koszta pokryte być mają po 1/3 części przez Stany Zjednoczone, przez miasta, które droga przetnie i przez 24 państw. Gazety amerykańskie piszą o tej drodze jako o rzeczy, która z pewnością przyjdzie do skutku.

Sporty zimowe.

Garderoby na Stawach Panińskich,

których szczytowość dawała powód do licznych skarg i była przedmiotem dyskusji na walnem zgromadzeniu z 5 bm., zostaną na nadchodzący sezon znacznie rozszerzone.

Związek austr. Towarzystw łyżwiarzkich, do którego należy także Towarzystwo lwowskie, urządzi w tym roku na lwowskim torze zawody o austr. mistrzostwo w jeździe sztucznej i szybkiej, a termin tych zawodów wyznaczony został na dzień 8 lutego 1901. Termin to dość daleko wysunięty, ale w ten sposób będą mieli nasi łyżwiarze dość czasu na trening.

Czasby też pomyśleć o wprowadzeniu na lwowskim torze łyżwiarzkim gier sportowych, jak hockey, polo, curling, rink-ball itp., które za granicą cieszą się wielkiem powodzeniem.

Bruslarski zawodni Klub w Pradze zamysła w czasie między 6 a 20 stycznia 1901 urządzić międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej, a nadto zorganizować partye gry w hockey i urządzić matche hockeypowe.

Monachijskie Tow. łyżwiarzkie rozpoczęło sezon zimowy 24 października otwarciem sztucznej ślizgawki. łyżwiarze zabrali się z zapalem do treningu, przygotowując się do nadchodzących konkursów i wyścigów.

Piłka nożna.

Kłopoty z sędziami rozjemczymi przy

wiedeńskich matchach footballowych. Od czasu zawiazania się austr. Unii footballowej we Wiedniu, wyznacza ta unia do wszelkich matchów sędziów rozjemczych, wybór ten jednak nie zawsze okazuje się szczęśliwym, albowiem zdarzyło się już kilkakrotnie w ostatnich czasach, iż drużyny oczekiwały gotowe do boju, a sędzia się nie zjawil. Wypadki takie nie zdarzały się dawniej, kiedy kluby same zapowiadając między sobą match, starały się o kompetentnego sędziego i takiego, któryby nie zrobił zawodu.

Obradując nad saradszeniem złemu, znalazła się Unia w niemym kłopotcie. Wnioski nakładania kar na zaniębujących się sędziów, lub też wynagradzania ich za te funkoye, wywołały obszerną dyskusyę za i przeciw i nie doprowadziły wreszcie do konkretnych uchwał. Kto wie, czy wobec tego nie byłoby najlepiej wrócić do starej praktyki, aby kluby sobie same wybierały sędziów.

Sezon footballowy trwa na boiskach zagranicznych w całej pełni. We Wiedniu i w Pradze odbyło się ubiegłej niedzieli kilkadziesiąt matchów. Jednym z najbardziej zjujących był match o puhar, ofiarowany przez redakcyę *Neues Wiener Tagblatt*, między klubem „Cricketer“ a Wiener Fussball-Cl. 1898, rozegranym na boisku Athleticsport-Clubu w Praterze. W. F. Cl. 1898 uległ w tej walce w stosunku 0:4.

W Pradze pobita „Slavia“ Budapesti Torna Club 3:0, a niemiecki klub footballowy drużynę Kl. Footb. z Lipska w stosunku 7:1.

Atletyka.

Mistrzostwa atletyczne

rozpisane przez wiedeński Athleticsport-Club odłożone zostały na 30 bm. wskutek czego przedłużony został termin zgłoszeń do 17 bm. godz. 7 wieczór.

Zawody atletyczne w Wiedniu o mistrzostwo austr. związku atletów rozpoczęły się w tym tygodniu przy udziale 35 zapaśników. Początkowe walki bardzo były zajmujące, stawiły się bowiem do uich najlepsze siły wiedeńskie. Dalsze walki odbędą się 16 bm., a walki końcowe 17 bm.

KAPELUSZ KSIĘDZA

50

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAŁ

EMILIO DE MARCHI.

(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Prsy każdem z tych pytań, don Antonio dziwił się coraz bardziej i jego umysł gubił się zupełnie. Przypominał sobie, że nie był bardzo dokładnym w swoim liście i że rzeczywiście rzecz miała się cokolwiek inaczej. Oto, co jest, nie mówić całkowitej prawdy! Oto, szeptało mu sumienie, chciałeś ukryć swój grzech, a twój grzech znalazł się. Kto nie chciał się przyznać do niego przed Bogiem, musi teraz przyznać się przed panem delegatem i panem żandarmem.

To rozmyślanie niejasno przebiegło mu przez głowę. Potem powiedział:

— Będę zupełnie szczerym, szanowny panie i opowiem dokładnie, jak ten kapelusz dostał się do moich rąk i dlaczego posłałem go p. Filippono.

Proszę zważać, że ja spiszę pana zeznania i że wasza wielebność może być powołanym do potwierdzenia ich w sądzie publicznie.

— W sądzie publicznym? Wielki Boże! więc będzie z tego proces? Czyż może być? Przecież ja jestem winien tylko małego grzechu chciwości i trochę lenistwa. Może zmyśliłem raz, przyznając, że mam kupić sa moje pieniądze, a potem zasłoniłem trochę prawdę, przez zdanie ogólnikowe, ale nie widzę z przeproszeniem pana, nie widzę, żeby to były rzeczy, należące do sądu...

— Proszę się uspokoić, don Antonio. opowie dzieć mi spokojnie, wszystko, co pan wiesz o tym fakecie. Pan żandarm nie ma najmniejszej intencji aresztowania pana.

Jegośność czarno ubrany uśmiechnął się trochę, co ułożyło trochę przerażonemu umysłowi biednego księdza, który, zebrawszy się na odwagę, zaczął opowiadanie bardzo długie, bardzo szczegółowe i dokładne, bez opuszczenia najmniejszej okoliczności. Podał dzień, godzinę i minutę, kiedy Marcin przybiegł wezwać go do Salwatora, zamiast kapeluszy w izdebce zmarłego i jak potem stracił swój. Wyznał swoje wątpliwości, swoje skrupuły, swoje dyskusye z Marcinem, list napisany do monsignora wikaryusza i pokazał odpowiedź monsignora. Powiedział, jak odkrył nazwisko kapelusznika, pokazał kwit z koldi za „pudefko z kapeluszem“, gdzie był wymieniony zapłacony fracht; jednym słowem, wytrząsał całe swoje sumienie, jak się to robi z workiem mąki, która się kończy. Nie spowiadał się z większym zapalem i z większą skruchą w przedaniu swojej pierwszej mszy.

Pan delegat, który wyciągnął z torby kościany kałamarz i pióro, spisał to wszystko na arkuszu papieru, w obecności pana żandarma, który słucał, z rękoma skrzyżowanemi na piersiach i swemi potężnemi ramionami wypełnił małą stancyką.

Urzędnik kazał sobie wręczyć list monsignora, kwit z kolei; oznaczył je jako alegaty A, B, potem powiedział:

— Z wszystkiego tego widzę, że wasza wielebność działał w najlepszej wierze, to też nie będzie moją winą, gdybym pana musiał jeszcze fatygować. Jesteśmy prawdopodobnie na śladzie zbrodni.

— Zbrodni! — wykrzyknął don Antonio z przerażoną twarzą.

Marcin, który podsluchiwał pod drzwiami, raz z okiem, a raz z uchem przy dziurce od klucza, schwycił się z przestachu obiema rękoma za kolana.

— Ten dyabelski kapelusz, jak pan go szczerze nazwał, należał do starego księdza, który znikł z Neapolu, od jakich dni dwudziestu, i nikt nie ma wiadomości o jego miejscu pobytu. Jest wszelki powód do przypuszczenia, że został zamordowany. Potrzeba zatem, żeby wasza wielebność, o ile to będzie w jego mocy, pomógł sądowi w jego poszukiwaniach.

Don Antonio otworzył tylko trochę ręce i został, jakby przygwożdżony, na krześle z wargami rozwartemi, jak człowiek skamieniały.

Wszystkie zmysły biednego starca były jakby znieczulone straszną myślą, że ten kapelusz należał do brata zamordowanego, kapelusz, który on z przekłętą próżnością nosił na swej głowie, który kładł blisko ołtarza...

To co innego, jak owa mitra we śnie! Co innego, jak ten kapelusz kardynałski, który mu obiecywał Marcin! Czerwony kapelusz rzeczywiście, ale czerwony ze krwi chrześcijańskiej... krwi poświęconej...

— Pan powiedziałeś, don Antonio, że pan zostawiłeś w miejsce inkryminowanego kapelusza, swój własny stary...

Don Antonio potwierdził głową. Nie mógł poruszyć językiem.

— I że przyszedł młody człowiek, mieszkający we Falda i zabrał kapelusz z innymi rzeczami...

Don Antonio znowu zrobił znak potwierdzenia.

(O. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pniażnego.

Wiedeń, 17 listopada. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcyje austr. Zaki. kredytowego 660-50, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 672-...

Usposobienie: Z początku słabe z powodu choroby cara, później lepsze, zamknięcie znowu słabsze pod wpływem Berlina.

Berlin, 17 listopada. Pray zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 207-40, Staatsbahny 140-75, Disconto Comandit 181-...

Usposobienie silne.

Frankfurt, 17 listopada. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 208-20, Staatsbahny 141-...

Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 listopada. Wczoraj. giełda wiecz. (Nachboerse) Kredyty 207-40, Staatsbahny 140-75, Lombardy 26-80, Ros. banknoty (mlt.) 216-85, Disconto Comandit 180-...

Usposobienie spokojne.

Hamburg, 17 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 207-30, Lombardy 26-25, Staatsbahny 140-75, Austr. złota renta 97-60, Węgierska złota renta 97-...

Usposobienie słabsze.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 17 listopada. Pszenica na październik do do, pszenica na kwiecień 7-01 do 7-02, żyto na październik 7-74 do 7-75, żyto na kwiecień 7-22 do 7-23...

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Na dwa razy dziennie świeże masło deserowe ze śmietanki poleca Z. Zadurawicz i Sp., Akademicka 6. 6255

Kamienieć dwupiętrową, intryną, korzystnie sprzedam. Tarnawski, ul. Zielona 1. 522

Dziesięciokoronówki złote nowe poleca Kantor wymiary Wiktor CHAJES 1 Sp. Lwów, ul. Sykstuska 8. 6698

Dziesiątka koni 16 mniary sły i kary trąpy do sprzedania Gołębia 7. 6071

WIEŚ Lesienice 45. Re- alność z ogrodem, z wolnej ręki, sprzedam. - Windomość: Kopernika 30, Leon Chameides. 6111

Zarząd gorzelnicy Borek ad Tartaków, poleca dobrego pomocnika. 6222

Właściciel zakwesty- nowanego wisiora srebrnego z literą i orłem oraz napisem: „Czołem“, zechce się zgłosić do c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie, biu- ro 26. 6243

Brockhaus Inksusowe wyda- nio, (14 najnowsze) bez skazy, nowiuteńki, za 60 zł. zamiast 120. Adres w Ad- ministracyi. 6260

Na drzewo bukowe, suche, przyjmuje zamówienia handel Z. Zadurawicz i Spółka, Akademicka 6. 6254

Waleczki do zaopatrywania drzwi i okien Kit do okien GIPS Główny skład Wolf Czopp Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów 2293 Lwów, Żółkiewska 2. = Rok założenia 1843. =

Władowniczy i przed- siębiorca budowlany, katolik, kawaler, lat 30, duchód roczny obecnie najmniej 4 tysiące koron i posiadający nową kamienicę z powodu braku znajomości i nieśmia- łości poszukuje towarzyski życia, w wieku do 30 lat, pan- nę, ze skromnym posagiem pożądana fotografia, dyskrec- yja zapewniona pod słowem honoru pod l.: „M. P.“ Lwów. p.-r. 6102

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE. W sobotę dnia 17 listopada 1900 roku. Rigoletto opera w 3 aktach VERDI'EGO. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. GLOSSEN M THORNA Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wczoniej do nabycia w biurze Plohna. 5976

PIELECKI Lwów, pl. Maryacki 3. Poleca w największym wyborze i najtaniej BRON MYŚLIWSKA Rewolwery i amunicję DRYLINGI, EXPRESSY, sztucce pe- dyncze i dubeltowe do patronów Manlichera, repetyery mau- serowskie z lornetkami i bez, dubeltówki śrótowe z lufami Kruppa, Wittner wyrobu NOWOTNEGO, COLATHA, SAUBERA, PIEPERA, PIEPERA sztuc- czyki do patronów Morris. Wszelkie roboty rusznikarskie wy- konuje z największą dokładnością. PISTOLETY BROWNING 8-strzałowe. 5592 C. k. sprzedaż prochu bezdymne- go i PATRONÓW napełnianych.

MERAN Pensjonat Internacjonalny p. Maryi Dobrowolskiej Andreas Hofnerstrasse 15. 6266 Wszelki komfort, ceny przystępne. Prospekt na żądanie.

Notaryalny solycytator, używany wyłącznie w kon- cepcie z długoletnią praktyką notaryalną, a także adwoka- cka, mający silne świade- ctwa, nader pracowity - cho- ciaż nieprawnik, jednak z usta- wami obznajomiony, może za- pełnie wyreczyć szefa. Zmieni- zaraz posadę. R. R. p. restante Nisko. 6285

Magister farmacyi chrze- ścijanin, z pięcioletnim, ru- tynowany receptaryusz i labo- rataryusz, przyjmie od 1 gru- dnia posadę lub zastępstwo. Zgłoszenia: „Magister w Ja- worowie“. 6282

Deszkuje rutynowanej na- uczyłki, która przedmioty szkolne, francuskie, fortepian bardzo dobrze udziela. Zgło- szenia: Rappaportowa w Zbo- rowie. 6283

K. 200 dam za wyrobienie pożyczki 2000 kor., spłacalnej w ratach miesięcz- nych po 60 koron. Urzędnik 71 poste restante Lwów. 6274

Kupię kilkadziesiąt koreów bu- raków past., sprzedam tyleż kartofli, zgłosz. zarząd folwarku Sienichów, p. Podli- ski maie. 6280

Restauracya z wyszynkiem i trafiką w większym mie- ście powiatowym, położona na najgłośniejszej ulicy, z obro- tem rocznym 15.000 zł., przy- nosząca czystego zysku 2.500 zł. z powodu słabości właście- ciela jest zaraz do sprzeda- nia tylko katolikowi. Interes ten może i niefachowiec pro- wadzić. Potrzebna gotówka 2.500 zł. Zgłoszenia przyjmuje Jan Szydłowski Złoczów. 6284

„MERKURY“ Gazeta Losowa i Handlowa. Admin.: Kraków, Rynek gl. l. 5. Dokładne wykazy cennych losów austr. i zagranic- nych, obligacyj i listów zastawnych, kursa, spra- wozdania handlowe. 5353 Popularny dział handlowy i giełdowy. Z końcem roku otrzymują abonenci BEZPŁATNIE Rocznik finansowy na rok 1901. Przepłata wynosi: na cały rok 3 kor. 60 hal, na pół roku 1 kor. 50 hal. Numera okazowe darmo i opiatnie.

Fuz wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO“ OPRAWNY W PŁÓTNO Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych to- sów, Ogólne dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Dług publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcyje przedsiębiorstw transportowych, Akcyje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 16 listopada, Warszawa, dnia 16 listopada, Petersburg, dnia 16 listopada.